

# Patron Szkoły



## Błogosławiona Karolina Kózka

Błogosławiona Karolina Kózkówna przyszła na świat 2 VIII 1898 r. w miejscowości Wał-Ruda (diecezja tarnowska) w ubogiej rolniczej rodzinie Jana Kózki i Marii z domu Borzęckiej jako czwarte z jedenaściorga ich dzieci. Karolina została ochrzczona w pięć dni po urodzeniu w kościele parafialnym w Redłowie. Rodzice Karoliny byli ludźmi głębokiej wiary. W ich rodzinie pielęgnowano tradycje religijne i obyczajowe. Życie było dość surowe, pracowite i przepojone pobożnością. Dzieci wraz z rodzicami uczęszczały regularnie w niedziele i święta do kościoła na Mszę Świętą oraz dość często przystępowały do spowiedzi i Komunii Świętej. Codziennie odmawiano wspólną modlitwę (pacierz), śpiewano Godzinki o Najświętszej Maryi Pannie, w niedziele Wielkiego Postu wraz z sąsiadami odprawiano nabożeństwo Gorzkich Żali z powodu dużej odległości od kościoła. W okresie Bożego Narodzenia ojciec urządzał w domu szopkę, przy której niemalże każdego wieczoru śpiewano kolędy i pastorałki. W domu Karoliny gromadzili się sąsiedzi, aby słuchać treści religijnych czasopism, żywotów świętych i Pisma Świętego. Często literaturę tę czytała zebrany Karolina. Wielkim poważaniem wśród mieszkańców wsi cieszył się wuj Karoliny Franciszek Borzęcki, który w parafii propagował kult Najświętszego Serca Pana Jezusa, przewodniczył wiejskim nabożeństwom majowym i październikowym, zachęcał do czytelnictwa katolickiego. Sam prowadził niewielką wypożyczalnię książek, z której też korzystała Karolina. Życie Karoliny przebiegało prosto i zwyczajnie,

podobnie jak życie wielu jej wiejskich koleżanek. W latach 1906 - 1912 ukończyła miejscową szkołę podstawową z wynikiem celującym, potem przez rok uczestniczyła w kursach, które poszerzały jej wiedzę zdobytą w sześcioletniej szkole. Mając 16 lat przyjęła sakrament bierzmowania w kościele parafialnym w Zabawie, do którego przyłączono jej wieś rodzinną. Karolina angażowała się w życie parafialne. Należała do Apostolstwa Modlitwy, była zelatorką Koła Żywego Różańca. Dziewczęta z poszczególnych ról kolejno dbały o porządek w kościele parafialnym. Często też brała udział w pielgrzymkach na odpusty do Odporyszowa, Bielczy, Zaborowa i Tuchowa. Jej marzeniem było odbyć pielgrzymkę do Kalwarii Zebrzydowskiej i w tym też celu zbierała drobne oszczędności. "Jako dorastająca dziewczyna wyróżniała się wśród rówieśnic skromnością w postawie i w całym zachowaniu. Choć lubiła się porządnie ubrać w niedzielę, nie przywiązywała zbytnej wagi do strojów ani innych rzeczy, które pochłaniają uwagę dziewcząt w jej wieku. Pragnęła służyć Bogu w dozgonnym dziewictwie" (J. Białobok). Karolina od dziecięcych lat ciężko pracowała, pomagając matce w zajęciach domowych, na roli. Przy nadarzającej się okazji chętnie pracowała we dworze lub w innych gospodarstwach, aby materialnie wspomóc swoich rodziców. Śmierć Karoliny nastąpiła niespodziewanie i jakże boleśnie. W sierpniu 1914 r. wybuchła pierwsza wojna światowa. Mieszkańcy Wał-Rudy poznali okropność wojny, więc przesuwanie się linii frontu, rekwizycje, niepewność o swój dalszy los. 18 XI 1914 r. wpadł do domu Kózków pod nieobecność matki rosyjski żołnierz i kazał wyjść na zewnątrz Karolinie i jej ojcu, po czym pognął ich w stronę lasu. Po drodze sterroryzował ojca i kazał mu wracać do domu. Dwaj chłopcy widzieli z ukrycia, jak żołnierz pędził przed sobą dziewczynę, która stawiała mu opór, broniła się silnymi ciosami, usiłowała zawrócić z drogi. Zwłoki Karoliny znalazł jeden z mieszkańców wsi dopiero 4 grudnia. Liczne rany świadczyły wyraźnie o walce Karoliny w obronie czystości, o jej wielkim cierpieniu. Kilkakrotnie została cięta szablą, wyrwała się oprawcy i uciekała w stronę wsi przez bagna. Tam

wyczerpana całkowicie walką, upływem krwi, bólem i ucieczką zakończyła swoje piękne życie. Pogrzeb odbył się 6 XII 1914 r. i przerodził się w wielką manifestację. Ludzie widzieli w niej świętą, dziewicę i męczennicę. Proszono ją o wstawiennictwo u Boga (J. Białobok, W. Zalewski). Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił w Tarnowie Karolinę błogosławioną podczas trzeciej pielgrzymki do ojczyzny w roku 1987. Liturgiczny obchód ku czci bł. Karoliny przypada na dzień jej śmierci (czyli narodzin dla nieba), tzn. 18 listopada i ma rangę wspomnienia obowiązkowego. Teksty liturgiczne przybliżają nam osobę Błogosławionej. W kolekcie mszalnej podkreśla się jej świetlany przykład umiłowania modlitwy, czystości i pracy. Dlatego też prosimy, abyśmy ją w tym naśladowali. W modlitwie nad darami zanosimy prośbę, aby nasze dary zostały we Mszy przyjęte tak, jak ofiara jej życia. Modlitwa po Komunii mówi o podwójnym zwycięstwie Karoliny, które odniosła przez dziewicze życie i męczeństwo. Stąd też nasza prośba, abyśmy umocnieni Eucharystią pokonywali mężnie wszelkie pokusy i dostąpili zbawienia. W homilii beatyfikacyjnej papież Jan Paweł II oddał hołd nowej naszej Patronce. Stwierdził, że Karolina swoim życiem i swoją śmiercią mówi przede wszystkim do młodych. "Do dziewcząt i chłopców. Do mężczyzn i kobiet. Mówi o wielkiej godności kobiety: o godności ludzkiej osoby. O godności ciała, które wprawdzie na tym świecie podlega śmierci, jest niszczone, jak i jej młode ciało uległo śmierci ze strony zabójcy, ale nosi w sobie, to ciało, zapis nieśmiertelności, jaką człowiek ma osiągnąć w Bogu wiecznym i żywym, osiągnąć przez Chrystusa".